

481185

SE NON
È VERO
È BENE
TROVATO

BIULETYN

SPORTOWO-UBEZPIECZENIOWY.

= Pismo nie codzienne =

Organ-Wszechflorjańskiej-Unji-Superintellektualistów.

Redaktor naczelny: Samuel Weredyk.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Bojan Sesja.

75gr.

1 Grudnia.

Rok I-ty Walnej Ery Humoru.

TRZEBA
NAPRZOD ISC
I SWIECIC
OCZYWISCIE



Redakcja "Biuletynu" poczuwa się do miłego obowiązku złożenia swym wszystkim gorliwym współpracownikom serdecznego podziękowania - zaznaczając, że niestety zyskany z braku miejsca materiał zachowuje w tece, zastrzegając sobie użyć go do następnego numeru.-

Kraków dn-1-grudnia 1930.

Wstępując na szeroką arenę publiczną poczuwamy się w pierwszym rzędzie do obowiązku przedstawienia naszego programu. Żądać go, jest prawem każdego czytelnika. Uznając je w całej pełni, a chcąc zadowolić jak najszersze rzesze czytelników jesteśmy od narzucenia jednego programu. Przeciwnie, staraniem naszym będzie zadowolić wszystkich.-

Wychodząc z tego założenia zaopatrzymy się w obfity zbiór programów teatralnych, kinowych i kabaretowych wszystkich stolico świata. Dla starszych panów posiadamy programy meczów, zawodów pływackich i tp. z włączeniem międzynarodowych Olimpiad. Smakoszom służyć możemy doborami wspaniałych jaskospiaków, wiedząc że jasko jest ich programem. Dla orga-

nizatorów posiadamy programy najniezawodniejszych sposobów organizacji, dla awizatorów programy dotyczące różnych sposobów zaliczekobrania. Dla urzędników wreszcie posiadamy ściśle programy programów najpewniejszej pewności co do niepewnego jutra. Poza tem chcemy głosem opinii. A ponieważ opinia jest rodzaju żeńskiego, więc nie ulega wątpliwości, że będzie miłą pełną wdzięku i konsekwentną. Gdyby ktoś niechętnie chciał się dopatrzeć zjadliwości prosimy zaliczyć ją do wdzięku.

Przechodząc w końcu do strony politycznej naszego pisma, to w tej mierze zaznaczamy z całą otwartością, ale i stanowczością, że jesteśmy wyrazicielami tylko jednej partji. Dla niej chcemy

9703



11 (1930)

my żyć, walczyć a w razie potrzeby po
drugim życiu - umierać. Jeżeli któryś
z czytelników do tej partji jeszcze
nie należy, to nasza Opinia napewno
go do niej sympatycznie usposobi i po-
zyska. Partją tą jest: P.B. w skrócie
a w pełnej nazwie: Partją Bridga. Kto
do niej nie przystąpi, nazwiemy go o-
twarcie i bez ogródek naszym wrogiem.

Na tem kończąc oddajemy głos licznej
rzeszy naszych współpracowników. Zazna-
czamy przytem, że zdołaliśmy pozyskać
najlepsze pióra.... i ołówki /firma
St. Majewski - nieco łamliwe/. Hasłem
naszym: Sport /Na Egipskie nas nie stać/
wizą: Wyczyn.

Wyczyniać różne kawały, których skut-
em niech będzie:

Rozczyn Śmiechu i Wesołości !

CAESAR !

MORITURI TE SALUTANT !

Marjan Nie-Dąbrowski,

K r o n i k a.

Miko na jest podzielić się z czytel-
nikami naszymi wiadomością, że nastę-
pujący członkowie naszego "Klubu" /względ-
nie ośłowi kandydaci na nich/ otrzyma-
li wysokie odznaczenia. Poniżej podaje-
my ich nazwiska.

Gr. Janko Walski - "Pour le mérite"

z "meczami".

Dr. Kuferkowski - "Złote Runo" z zwol-
nieniem od taksy i tytułem książęcym.

Dyr. van Jallner - odwrotną stronę me-
dalu św. Florjana z konewką /I i II kl./

Dr. Jan Uszko - "Flirtuti Assecurationi
z palmami męczeńskimi.

Dyr. Warczyk - Komandorski Krzyż "św.
Vesty".

Dyr. E. Opuszański - Krzyż Pański z za-
ległościami.

H. A. Dzicki - Order Podwiązki.

Redakcja składa na tej drodze wszyst-
kim udekorowanym najserdeczniejsze
gratulacje, życząc im w dalszym ciągu
zaszczytnych laurów.

Wiadomości z towarzystwa.

Jak się dowiadujemy, przyszłoroczne
posiedzenia Rady Nadzorczej odbędą się
w Wielkim Tygodniu z powodu odbywają-
cej się na Wawelu w Wielki Czwartek u-
roczystości mycia nóg 12 starcom.

Wesoła Muza.

W czasie, ewentualnie w miejsce naj-
bliższego Walnego Zgromadzenia Delega-
tów odbędzie się pierwszy i ostatni
przed wyjazdem do Hollywood występ ze-
spółu baletowego "Pylar Girls" z współ-
udziałem słynnej meksykańskiej tancer-
ki Andy Borco.

----- PAPOMNIENIA CZARNOBORSKIE

czyli poradnik dla długodystansowców.

Przedewszystkiem więc trzeba ustalić trasę i jej rozpiętość. Więcej jak 150
m. piechotą i 48 godzin na dojazd do punktu wyjścia nie radzę - zwłaszcza słab-
szym. Trasę należy dokładnie oznaczyć na mapie czerwonym ołówkiem. Łatwiej wów-
czas stwierdzić, że się zaszło nie tam gdzie się chciało. Szczyt Howerla leży
na końcu tej czerwonej linii. Nie przeszkadza to jednak wzięciu kilkunastu in-
nych szczytów, by w końcu stwierdzić, że nie były one Howerlą.

Każdy z uczestników wycieczki musi mieć koniecznie fioła. Potem bierze się
jednego profesora matematyki mówiącego przytem po ukraińsku i po czesku. Następ-
nie profesora dla głuchoniemych i wreszcie profesora od nauk ekonomiczno-handlo-
wych /Reszta towarzystwa obojętna. O ile tylko ma fioła, pójdzie wszystko do -
brze. I tak: profesor matematyki pozna już z daleka każdy triangul i z wagą

/ Dla zrozumienia wyjaśniam, że wśród uczestników
wycieczki klubowej w pasmo czarnoborskie w czasie od
1/VII do 15/VII br. byli rzeczywiście tacy trzej pro-
fesorowie, zresztą porządni ludzie. /Redakcja

Dr. Luster.

Rabunek odpowiedzialności w wypadku kradzieży rozbitego samochodu. Pierwszy dźwiękowy film asekuracyjny z współudziałem chóru revellersów "Ojdanadana".

Komunikat pożarniczy.

Cwiczenia Koleżeńskie Straży ogniowej, demonstrowane przez zespół ukostjumowanych likwidatorów, pod dowództwem ogniomistrza-kapitana N. Owaka, odbędą się nieodwołalnie 31-listopada r.b.

2. Opery Wielkiej w Krakowie.

"Strzelec Tyrolski" opera-buffo. Tekst K. Ańskiego, muzyka Lasko-Truskiego. Wystąpi gościnnie słynny tenor włoski B. Ittnero i śpiewaczka rosyjska Billi Maryńska. Operą zostanie odśpiewana na dziedzińcu arkadyjskim, lecz nie-wawelskim. Ceny miejsce niezwykajne.

Tylko jeden raz !

Piramidy Egipskie, Niecheopsa, budowane przez głośnego prestidigitatora Gu-cia Gołąbka. To będzie na wolnem powietrzu.-

Sensacyjne ubezpieczenie.

Do Działu życiowego K.T.W.U. wpłynął w tych dniach wniosek na ubezpieczenie

życiowe Cesarza Abissynji, Króla Królów Nygusa Ras-Tafari. Kapitał ubezpieczony wynosi 5.000.000.-funtów abissyńskich. Wniosek pozyskany został przez znanego w szerokich sferach współpracownika Towarzystwa hr. Anickiego. Jak się okazuje hr. Anicki jest dawnym dobrym znajomym i serdecznym druhem Nygusa z czasów Wied-kiej wojny. Onaj mianowicie służyli w 22.p.p. obrony krajowej stacjonowanym w Kołomyji. Sam Nygus nie jest rodowitym abissyńczykiem lecz pochodzi z powiatu kołomyjskiego z miasteczka Peczeniżyn, gdzie dotąd jeszcze żyją jego rodzice i ciszą się ogólnem poważaniem. Pierwotnie Nagus Ras-Tafari nazywał się Rasstofer.

Hr. Anicki jako najszczerzy przyjaciel Króla-Królów znajdował się przez cały czas uroczystości koronacyjnych w najbliższem jego otoczeniu. Późnym wieczorem rodzina królewska pożegnawszy oficjalnych gości udała się w towarzystwie hr. Anickiego do swoich apartamentów, gdzie nastąpiło spisanie wniosku ku szczególnemu zwłaszcza zadowoleniu cesarzowej.-

Jak ościgodny i zasłużony współpracownik K.T.W.U. w liście prywatnym do Dy-rekcji donosi, zostaje on jeszcze jakiś

 pewnością zajdzie w końcu do schroniska, spędzając po drodze jedynie "dla przyjemności" parę nocy w szałasach huculskich. Poczyni przytem ciekawe obliczenia na temat niepotrzebnie nałożonej drogi. Język ukraiński odda mu przytem nieocenione usługi, czeski zaś ułatwi orjentację w granicznych szupkach. Ten od głuchoniemych łatwo porozumie się z pstragami, zwłaszcza gdy mu ich dostarczy leśniczy. Wędka jako niepotrzebna zostanie w jakiejś przydrożnej oberży. Rozmowa zaś jego z granicznym posterunkiem rumuńskim, nie poostawi nic do życzenia. Ekonomista wreszcie oprócz fioła zaopatruje się przezornie na drogę w zaliczkę na prowizję pewną a niespodziewaną.-

Podział pracy w czasie wycieczki jest bardzo ważny. Matematyk przeto zajmuje się przeważnie ścinaniem cetyny na podściółkę nie omijając przytem swego palca. Głuchoniemy referuje chrapanie, zaś ekonomista obejmuje referat odżywiania..... siebie. Stwierdza przytem, że porcja mamażygi i litr niegotowanego mleka, czynią turystę znacznie lżejszym i przyspieszają marsz.-

czas na dworze Nigusa jako gość cesar-
ski, celem omówienia z kompetentnymi mi-
nistrami kilku poważniejszych ubezpie-
czeń ogniowych, OC. z tytułu posiadania
tronu tudzież "Słonia-Casko".--

TELEGRAMY.

P /antoflowa/ A /genoja/ T /elefonicz-
na donosi nam z Genewy:

S k o n f i s k o w a n o .
z Paryża:

S k o n f i s k o w a n o .
z Berlina:

S k o n f i s k o w a n o .

KOMUNIKATY PRASOWE.

Sekoja Narciarska całą parą przystę-
puje do wyzyskania sezonu. W tym celu
przygotowuje już teraz cykl wykładów,
celem zaznajomienia członków z zadania-
mi sekoji. Pierwszy zabierze głos Kol.
A. w krótkim memento: "Mój pierwszy
upadek".-- Ulubieniec kobiet Kol-B. przy-
gotowuje fantastyczną nowelkę "W obję-
ciach śnieżnej zawieji", chorowity Kol.
C. wygłosi referat "Zajęte szczyty".

Przypuszczalnie zabierze głos również
piękna Ko.D. w wspomnieniach swych pt.
"Na śliskiej ścieżce". Program nie jest
temsamem bynajmniej wyczerpany. Ciąg
dalszy nastąpi.

Niniejszem podaje się do wiadomości
iż staraniem Prezydium "K.S.T.Florjan-
ka" odbędą się w miesiącu grudniu rb.
następujące odczyty i pogadanki:

- 1."O zdobnictwie artystycznym w kores-
pondencji" - p.Wit.Koss.
- 2."O potrzebie reorganizacji Wydziału
"Organizacyjnego"- Dyr.van Jallner.
- 3 "O zaletach walnerjany jako uniwer-
salnego środka leczniczego"- Prez.
Wilłgin.
- 4."Wykres lat przełomowych Towarzystwa"
/z przeżroczami grafikonów statysty-
cznych/- Naczelnik Herczegowiński.
- 5 "Skoro jest tak dobrze, dlaczego jest
tak źle" z punktu widzenia statys-
tycznego wyjaśni Tenże.
- 6 "O niespożytych zasługach P.Z.U.W.
dla społeczeństwa i finansów pol-
skich wyjaśni Kol.Sztybiga.
- 7."Martyrologja urzędnika asekuracyj-
nego" na tle własnych przeżyć przed-
stawi Tenże.
- 8."O wpływie piłkarstwa narodowego na
rozwój stosunków ubezpieczeniowych"
Naczelnik Janko Walski.
- 9."Rozwiązanie zagadnienia hamletowskie
go w bilansie" - K.Rajewski.
- 10 "Chwile podniosłe czyli jak nas przyj-

Posiadanie środków obronnych jest nieodzownie koniecznem.Najwłaściwsza okazuje
się ciupaga, zwłaszcza gdy się ją pokaże psu owczarskiemu.Skutek niezawodny.
Noclegi są rzeczą bardzo przyjemną zwłaszcza na delikatnych gałązkach świerko-
wych, co potwierdza nasza nieoceniona towarzysząca. Żółbła trawy przypadają do
smaku nieco cięższym.Wystrzegać się należy dzikich zwierząt. W każdym razie le-
piej jest gdy dzikie świnię okażą się tylko końmi, niż gdyby miało być naodwrot.
Kłopot nie należy, nawet gdy na środku rzeki plecak się urwie i wpadnie do wody.--
Najlepiej wyciągnąć go i wysuszyć na słońcu. Wrazie zimy ekonomista okazuje się
niezrównanym kaloryferem /celowe odżywianie wiele znaczy/. Matematyk natomiast
jest znakomitym lekkoatletą i w ten sposób się rozgrzewa.

Ludzi w paśmie Czarnohory spotyka się mało, ale za to wybitnych.Wspomnę
tylko kierownika demobilu. Chodzi w przeczach, kurtki nie używa, uśmiecha się
milo, zjada przytem nasze salami i kieliszkiem nie gardzi, na pamiątkę daje pi-
sanki i zresztą w niczem nie przypomina żyda.--

Nie trzeba stwierdzać, że górskie powietrze jest cudowne a widoki wspaniałe.

możat Paryż" z obrazami świetline-
mi - wygłosi B. Jacowi i.

11. "Kilka słów o parcelacji" - hr. Wi-
tołł do Liga.

12. "Pierwsza Brygada a my" - Kol. Masz-
ka á Paulo.

13. "O postępowem ujmowaniu problemów
manipulacyjnych" - Kol. Łasko-Truski.

14. "Ideologia Trzech Wieszczów a ubez-
pieczenia życiowe" Kol. Puchacz.

15. "Korzyści budżetowania z dnia na
dzień" - Dr. Kuferkowski.

16. "Przyrost ludności u nas a we Fran-
cji" /w oświeceniu prac K. Naussa/
wygłosi Kol. Roman Nowski.

17. "O Walnerzu Udałym" - szkic histo-
ryczny pióra Maleja z Poznania, wy-
głosi Kol. R. Edlich.

18. "O ubezpieczeniu od odpowiedzialności
cywilnej z tytułu posiadania ogni-
ska domowego" referat własny wygło-
si Dr. Sz. Figielka.-

19. "O sztuce podobania się "ciudnym" ko-
bietom - Jak ja to robię?" - Kol.
P. Ilarz.

20. "Nasze stosunki zagraniczne w świetle
bałwanów morskich - Dr. Owai.

21. "Tusz w Ymce a rola jego w Towarzy-
stwie" - studjum porównawcze - Tenże.

22. "Żywot św. Florjana" z przedmową

prof. Mannesa - odczyta Kol. Kamala
/Zaznacza się, że Koleszanki w suk-
niach zbyt dekoltowanych, krótkich
lub bez rękawów nie będą dopuszczono-
ne na ten odczyt/.

23. "Nelken als Spiegelschmuck" - cieka-
wy artykuł prasy niemieckiej odczy-
ta Koleszanka van d'Abork.

24. "Rzut oka na przebieg Walnych Zgro-
madzeń pod Mojem przewodnictwem"
Prez. Dumnicki.

25. "Kobieta współczesna w asekuracji"
Kol. Marja z Krzetowa.

26. "O zatargu Kazimierza Wielkiego z
Kniaziówną Ruską" - szkic historycz-
no-dydaktyczny - Kol. P. Juzynianka.

27. "Bajdy i bajdy śliskie" opowie Oj-
ciec Ronard A.

28. "Jak należy udzielać informacji w spo-
sób wyczerpujący i przystępny" od-
czyt dla młodszych Kolegów wygłosi
Kol. St. Tojda.

29. "O czym jeszcze nie mówiłam przez
radio" - Kol. Marja z Krzetowa.

30. "O ubezpieczeniu szyb i luster -
Glas - und Spiegel-Versicherung" -
Dr. Jan Uszko.

31. "Mędze i blaski życia stenotypistki"
Kol. P. Juzynianka.

32. "Projekt ustawy o ograniczeniu do mi-
nimam godzin pracy w handlu" - zre-

zwłaszcza gdy chodzi o nocleg w szafasie z kilkunastu huczałami uprzyjemniony
widokiem ich koszul.-

Grunt żeby nikt nie spuchł. Ale i to się czasem zdarza.-

/ Bob./

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW

KLUBU TURYSTYCZNO - SPORTOWEGO "FLORJANKA" !!!



feruje Dr. S. Cisko.

Prof. Inż. Ferdynandzrej Bitten-
Ossendowski na temat:

33. "Dżungla asekuracyjna w krainie oo-
gów, zwierząt i moich ofiar.

34. "Co ryzykowałem ubezpieczając od
odpowiedzialności cywilnej z tytu-
łu wykonywania zawodu p. Maciejow-
skiego urzędnika egzekutywy Mini-
sterstwa Sprawiedliwości.

U w a g a!

W ostatniej chwili dowiadujemy się
iż Koleżanka Marja z Arzetowa nie wy-
głosi odczytu zaznaczonego pod 1.29.
z powodu zupełnego braku tematu. Za-
miast zatem tego odczytu odbędzie się
pierwsza lekcja zbiorowa ostatnich no-
wości tanecznych pod kierownictwem p.
Bit Nera. /Obowiązujący strój dla Pa-
nów: przczesy/.

Program koncertu amatorskiego.

1. Kantata: "O mein lieber Augustyn" od
śpiewa chór Działu życiowego pod
batutą dyrygenta.
2. "Bicz albo nie bicz" arja solowa
z Konrada Wallnerodaroda - odśpie-
wa Dyr. Antoine z Katowic.
3. "On nie powróci już" tango joyeux
odśpiewa pierwszy tenor operetki
poznajskiej.
4. "Już nigdy" i "Jeszcze raz ptaszku
mój" odśpiewa przy akompaniamencie
zawróconej gitary K. Ośmiński bary-
ton opery i dramatu lwowskiego.
5. "Uciekła mi prokureczka w proso"
odśpiewa znany tenor pseudobohater-
ski.
6. "Ja chcę mieć spokój, sekundę spo-
kój" - puzion solo.
7. "Hej kolenda kondolenda" w wykona-
niu chóru Ryba i paulińskiego ze-
społu bałagajek.
8. "Gaudeamus igitur" chór likwidato-
rów.

Wiadomości sportowe

Sekcja gimnastyczna zawiadamia, że
w czasie najbliższym odbędą się

Zawody lekko-atletyczne

z następującym programem:

- I. Bieg starszych Panów /trasa 10.m.
15.cm/.
- II. Bieg Pań z przeszkodami /w wykona-
niu zespołu manipulacyjnego Dz. 3./
- III. Bieg młodzieży po godz. 3-ej.
- IV. Bieg z przeszkodami do Nacz. Dyrek-
tora /startuje Dr. K. O de Val/
- V. Wyścig do biura /prowadzi Master
Dr. Arzewski /Gymkhana/.
- VI. Bieg płaski o zaliczkę.
- VII. Rzut drągiem w głowę.
- VIII. Bieg 100-metrowy z metą w Sekre-
tariacie pod godłem "aniels mój".

Sekcja turniejowa przystępuje do adap-
tacji starożytnego dziedzina gmachu
i urządza w najbliższym czasie pierw-
szy

T u r n i e j

w zbrojach stylizowanych.

Program nader urozmaicony. Wyliczamy
tylko niektóre walki jak:

- I. Walka szejków z wysadzaniem ze sio-
dła.
- II. Walki na młoty, topory tuzież szpa-
dy praocjów.

Przygrywać będzie orkiestra weteranów
Zwycięzca otrzyma z rąk najnadobniej-
szej z dziewięć przechodni wieniec lau-
rowy.

N a r c i a r s t w o;

Program zawodów na sezon 1930/31.

- 1/ Bieg zjazdowy o odznakę wytrwałości
spodni narciarskich,
- 2/ Skoki na boki senjorów przy współ-
udziale wyworowej orkiestry smycz-
kowej.

T e n n i s:

- 1/ Bankiet.
- 2/ Rozdanie nagród uczestnikom.
- 3/ Defilada zawodników.
- 4/ Training.
- 5/ Burza w programie.

M o d a s t o s o w a n a.

Zbliżający się nowy sezon zimowy
skłania Redakcję do udzielenia swym

wiernym Czytelniczkom i Czytelnikom praktycznych rad przy wyborze tualety, z uwzględnieniem pracy zawodowej. Za - równo Panie jak i Panowie znajdą w skarbcu tym bezcenne uwagi, które gorąco zalecam wprowadzić w życie. A zatem zaczniemy od

P i ę k n y c h P a ń :

Praca zawodowa, która wyгнаła "Panią" z ciepłego zacisza domowego, zmieniała zupełnie styl mody i jej wymagania. Wymagania te skutkiem powyższego kata - klizmu nie tylko się nie zmniejszyły, ale wprost przeciwnie - i nie dziwne - go, teraz już nie tylko wieczorem widzi - my światło dzienne, ale nawet od rana stoimy, jeżeli nie pod bronią, to przy - najmniej z bronią u nogi! I oto tu jest punkt wyjścia: "NOGA". Ta noga od tylu wieków piszcząca jak fioletek w trawie staje przed nami nagle w ca - łej swej okazałości. To też dajemy jej odpowiednią oprawę. Tegoroczny sezon zaleca pończochy morświe, wzorzyste, tam praktyczniejsze, że łatwo można wziąć grudki błota za uroczy haftowany bu - kietek. Buciecki nosi się w dalszym ciągu o numer mniejsze niż nogi, co po - dobno przyspiesza znacznie krok /b.waż - ne przy pracy zawodowej/ obcasy są tro - chę wyższe, nie przekraczają wszakże nigdy 15 cm. bowiem umiarkowanie jest charakterystyczną cechą wytwornej "La - dy". Sukienki zaleca się w biurze dłu - gie, a nawet z trenami, a to ze wzglę - du na młodych kolegów, których uwaga mogłaby być rozproszona. Z tegoż wzglę - du zaleca się również rękawy jak naj - dłuższe lub nawet przedłużone koronka - mi, falbankami, aby nie razić szefów widokiem nagich palców. Zresztą staty - styka wykazała, że najlepsze maszynist - ki noszą nawet specjalnie w tym celu w powyższy sposób zdobione rękawy. Dla równowagi wolno się umiarkowanie dekol - tować, nie więcej wszakże niż na plaży.

Przechodząc z kolei do głowy musimy

zaznaczyć, że i tu obowiązuje prawo mni - szej skromności. Włosy muszą zakrywać uszy, i to dość szczelnie, aby zewnątrz - ne hałasy /jak telefon i tp./ nie do - chodziły uszu pilnej pracownicy. Z uwa - gi na brak czasu do czesania najlepiej jest trefić włosy w złote lub ciemne pukle - zależnie od woli właścicielki - przyчем ze względów oszczędnościowych lepiej jest iść odrazu do fryzjera i powtarzać ten proceder co kilka dni. Łatwo się przekonać jakie korzyści stąd płyną. - Na tak spreparowane włosy wojsko się zgrabny kapelusik, / na deszcz moż - na prześlicznie kombinować aksamit z gu - mą/ lub kapelusiki w dowolnych kolorach. Starsze Panie chętnie posługują się dla prostoty baskijskim beretkiem. Stroju dopełnia czasem kieszonkowy parasol, który w razie potrzeby można zmienić na wieczne pióro, lub igłę do szycia. Rękawiczki splecione z wełny, sztuczne - go jedwabiu lub kolorowego kłęzka robią furorę w Paryżu. Torebki nosi się ma - leńkie tak, aby zmieścić w nie zaledwie podręczny "Institut de Beauté", tudzież inne niezbędne drobiazgi, sprawunki, książki do wymiany i tp.

I n t e r s u j ą c y P a ń jest w zgoła innym położeniu. Natura obdarzyła go przeważnie ciekawą brzyd - łą, szusznem przeto jest mniemanie jego, iż strój winien lukę tę wypełnić, nie naruszając wszakże wygody i higieny. Z tego też punktu traktować będziemy najnowsze, przez nas wynalezione mode - le kostjumów biurowych. Over-all tak powszechnie zagranicą używany jest je - go ojcem, zaś zmiany proponowane przy - noszą zaszczyt twórcom. Pierwszym warun - kiem są "niewypowiedzialne" /modne są wszystkie kolory tęczy/ blufiaste tu - dzież krótkie, do tego pończochy w fan - tasytyczne kraty, pasy lub tak lubiane przez nas ciapki, płątkie pantofle na gumowej podeszwie, zdobione srebrną klamrą /wytworniejszy lub lepiej sytuo - wany gentleman może sobie nawet pozwolić

na sztrazy/Spodnie mogą być zupełnie nieprasowane, tylko marszczone lub plisowane, zresztą nie kładzie się tam wybuchom fantazji twórczych umysłów. Ten ubiór nosi się na wytwornych szeleczkach związanych na ramionach w fantazyjne różnokolorowe kokardy /sportowcy noszą je ze skóry/ Marynarki zostały zniesione, nosi się tylko koszulki z krótkimi rękawami, by nie utrudniać ruchów. Miejsce niewygodnego koźnierzyka zajmie odtąd delikatna miękka kreza koronkowa lub z materiału - zależnie od pory roku. Na zimę może być watowana. Wielkość dowolna - jak komu do twarzy. Kapelusz tak zabójczy dla gęstych czupryn znikł zupełnie, natomiast nosi się kolorowe zawoje. Spina się je zazwyczaj odznaką klubową /K.T.S. "Florjanka"/, którą należy mieć za psie pieniądze u Kol. W. Pilarza. Kończąc na tem wyczerpujące to sprawozdanie - sądzą, że ta "moda stosowana" zyska u Czytelników mych frentyczny poklask.

Girl.



Kto to taki ?

Od lat dziecięciu
Pracuję za pięciu
Głos już postradałem
Trochę posiłwałem.....

Treść nowego listu sto razy badamy
Codziennie pięć razy układ przekładam
Od cienkiego świtu stuk-puk w "oli-
wera"
Może mi się przecie uda ta cholera!
W linji siódmej przy końcu /trzeci
ustęp z góry
Siedzi sęk. Jak go wyrwać, o losie po-
nury

Przecież pięknym wyrazem jest słowo "powienien"
Ale może oględniej byłoby dać "winien"
W linji czwartej od końca, o nowa u-
dręka
Słowo "wielki" skreśliła lekkomyślna
ręka,
Więc niepewność i trwoga całkiem mnie
przenika
Czy ze słowa "duży" sens lepszy wyni-
ka!
Wyjdzie list, czy nie wyjdzie w tem
zagadka cała,
Lecz gdyby śmierć mnie przedtem z po-
śród was zabrała
Wszystkie trzysta projektów w pięknej
równiej kupie
Znajdziecie w mojem biurze, mam je
zawsze w BUP-ie!

B a j k i.

Był taki naczelnik, który się nie chwa-
lił,
I istniał taki tartak, który się nie
palił,
Była brać urzędnicza, co żądze pracy
miała,
I taka buchalterja, która się zgadza-
ła.
Oj było takie auto; oj co się nie roz-
biło,
I jeden stary Oddział z porządkiem
aż miło.
I były urzędniki, które się nie spóź-
niały,
I wielki dom spółkowy, marmurowy cały,
I latem były wille co tonały w ziele-
ni,
I były takie plany, które djabli wsta-
li.
Był doktor, sędzia, prawnik i dzielny
akwizytor,
Co się nie mógł opędzić klientów wi-
zytom.
I był ci taki młodzian, co obce kraje
zwiedził,
I był taki Dyrektor, co w spokoju sie-
dział.
I był taki szef biura, co bardzo cicho
prawił,
I jego druh serdeczny, co go "Solvay"
wsiadził.
I były Dyrektory, co nimi kiedyś były
A potem ich przykryły zapomnienia py-
ły.
I był też taki związek, co nikogo nie
wiązał,
A każdy się na niego bardzomocno dąsał
Oj był też raz kolega, do usług wciąż
gotowy,
Juda ci mu na imię a słynie z rozmowy.
I było pań i panów typowych całe mro-
wie,
Lecz dla nich wierzoicie brak mi rymów
dalszych w głowie.
A w końcu był też śpiewak z duszą jak
bałabajka,
A co tutaj wyspiewał to jest wszystko
bajka.

/--/ Machnys Kawiater
m.p.

Spiewka podhałdziańska.

Za górami za hałdami
O prowizję pobili się
Geszeftsmani.
Hej Panowie nie bijcie się
Ma Dyrekcja jeszcze "Super" - podzie-
licie się.
ani chce, ani śnie,
Dlaczego on, czemu nie ja obłowić
ma się !

/--/ Jantek z Bujania.

Wesoły kącik ,
Z problemów czarniowiecko-nadrannych:
"Benedyktynkę robią Benedyktyni, Chart
reuse - Kartuzi-.... ale kto są ci
Pipermenci?" - przypomniał /sobie/
Pioław Walarz.

Curiosa !

1/.Prowizję odtępujemy bezintere -
sownie dającemu najwięcej gotówką
Przyjaciele.

2/ Biblioteka K.T.W.U. zakupiła
"Pittigrillego" nikt z kolegów nie
zamawia.

3/ P-Fuchsówna odkłania się.

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY.

/Książki polecane przez Redakcję/.

Dr.T.Omik - Przemówił dziad do obra-
zu -.... czyli skarga upominawcza o
składkę. Studium prawnicze.Wydał van
Jallner.

Dr.Kuferkowski - Gruszek na wierzbie
czyli zapłata składki weksłem. Obra-
zek satyryczno-obyczajowy.

Napoleon Asekuracji - Dyrekcja i Ra-
da Nadzorcza, czy Wydział Statystycz-
ny? Studium porównawcze.Uwaga: Autor
powodując się wrodzoną skromnością
prosił Redakcję o ścisłe przestrzega-
nie anonimatu.

Izydora St.Dyncan - Czy zostać kra-
kowskim Nurmim, Królikiewiczem, czy
konopacką? Z rozmyślań Prezesa Klubu
Sportowego przepisała Redakcja.-

Klemens Brodacz - Gdzie ulokować na
najbliższy sezon dział kradzieżowy?

Z działu: troski administracyjne.

Marcinkovits - Przelewanie pustego w
próżne, czyli codzienna wędrówka od
skarboa do kasy.

B.Jacowski - Czy asekuracja jest blon-
dynką czy brunetką? Na podstawie stu-
djów i przeżyć.

E.Paulinka - Muszka w nosie wielkości
naturalnej.-

hr.Łnicki - Moje ! ubezpieczenia /po-
radnik dla akwizytorów/

Tenże - W jakich kołach elegancki akwi-
zytor obracać się powinien.

H.Grawa i S.Cisło - O zasadach wzajem-
ności i co o tem winien wiedzieć każdy
kierownik /dzieło nagrodzone na wysta-
wie spożywczej w Katowicach/.

Włodzimierz z Katowic - O zasadach do-
brej korespondencji i jak cytować prio-
ra /z wzorami/.

Lucy de Pat-Kiewicz - Feminizm a pro-
blemy manipulacyjne.

K.de Naus - Awans automatyczny i jego
zalety /z przykładami/.

Dr.R.Oma Nowski - Matematyczne uzasad-
nienie savoirvivre na wycieczkach.

Marja z Arzetowa - Pamiętniki Czarnej
Damy, czyli tajemnice Sekretarjatu.

Dr.K.Owal - Jak śledziłem na swej gło-
wie postępy ekspedycji Nobilego?

Praktyczne rady życiowe.

Józef Kraus - Jak będziemy w przyszło-
ści podpisywali pocztę.Wskazówki dla
naczelników biur.

W.Sztybiga - Sny o potędze.Poezje.

Biblioteka Boya, tom 106.

"Tylko dla dorosłych".

Descartes, Rozprawa o metodzie /robienia
said/ opracowali dla celów ubezpiecze-
niowych: Sokal, Jaworowski, Jaugustyn i
Vetterleinówna - z komentarzem Pellta
i Allnera.

"Sto przekleństw w dwóch słowach" uko-
żył Drozd.

"Listy które mu nie wyszły" - podręcznik

Korespondencji - nakładem Zrzeszenia
samobrony referentów.

Prof. Einsteinmann.

Mała, wielka i największa teoria względ-
ności portfela życiowego.

Dyr. Dr. Warczyk.

Terapia Wallnerjana przy hipertrofji
organów. Studium kliniczne, oparte na me-
todzie samo-poznania.

Ogłoszenia:

Kursy don Manuela di Briganza y Sokale

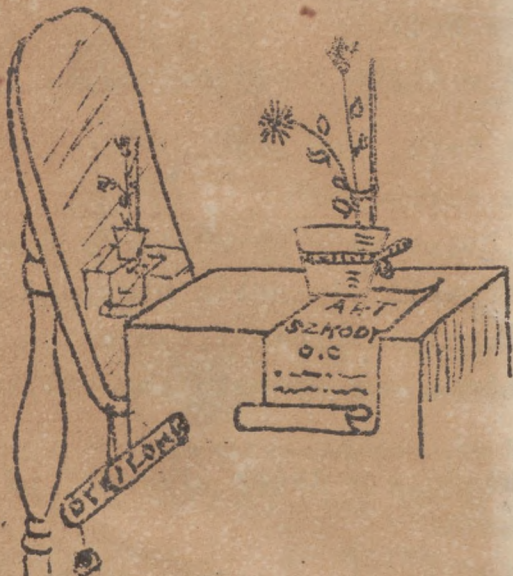
P r o g r a m:

1. O korzyściach mętnych wniosków.
2. Jak należy zduszać składkę.
3. Okazja odbicia składki.
4. Lukratyzowanie szkód wraz z krótkim
zarysem wiadomości niezbędnych dla
ubezpieczonego przy akcji likwidacji.

Lekcji dobrego tonu, savoir-vivre'u za-
sad życia towarzyskiego w biurze i cie-
niu domowego schroniska - tylko gentle-
menowi z nieprzekroczoną 50-tką. Sport
bridge, five o'clock pożądaný. Wiadomość
Basztowa 8 pod "Smietanka".

Wniosek analizy matematycznej na przestrze-
ni "Babia Góra od szczytu w dół, facho-
wość zapewniona dyplomem, przeprowadza
Dr. P. S. zgłoszenia ze względów meryto-
rycznych jedynie w lokalu biurowym.

SZARADA.



L o k a l e:

Sublokatorzki zrównoważonej z przekro-
czonym 15-tym rokiem życia poszukuje
celem dokończenia swych smutnych do-
świadczeń. Zgłoszenia pod "Skarbnik".

13 POCOMI w śródmieściu, widok na planty
nie-do wynajęcia!

R Ó Z N E:

Poszukuję współniczki z kapitałem od
z 5.000.- celem wymiany myśli na realne
poznanie radości życia. Oferty pod "Ide-
alista". Basztowa. Matematyka.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju prozaicz-
nym wierszem i wierszowaną prozą en
gros et détail, zakres nieograniczony -
specjalista w przemawianiu sekretne
do duszy kobiecej, wiek, stan i doświad-
czenie zwycięża bez przeszkód za dobrem
wynagrodzeniem "młody, głodny poeta".

MATRYMONIALNE:

Młody finansista, wielu zalet nietylko
ducha, poszukuje tą drogą celu swych
dziewiczych snów. Posag mile widziany.

Kącik dla Pań.

Niniejszem zawiadamia się koleżanki, iż
w biurach Dz. IV-VI. można nabyć po przy-
stępnych cenach resztki dystygowanych
materiałów /na męża/. Można otrzymać
na raty. Zgłoszenia u p. Figlarza.

Z ostatniej chwili.

Wyimek ze sprawozdania likwidatora Conau
de Lolewicza.

"Ryzyko przedstawia się tak pod wzgł-
dem obiektywnym, jak subiektywnym bardzo
korzystnie". Ubezpie-
czenie należałoby wypowiedzieć ze wzglę-
du na niebezpieczne sąsiedztwo". -

